GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworněj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 177. — W Srodę dnia 1. Sierpnia 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Poznania, dnia 30. Lipca.

Nieszczęście pogrążyło nasze miasto jako i prowincyą w najcięższy smutek, przez stratę nieodżałowaną, którąśmy ponieśli dnia dzisiejszego. — O godzinie $1\frac{3}{4}$. rozstał się z tym światem WW. Christian Gottlieb Gumpert, Królewsko-Pruski Radzca Regencyi i medycyny, Kawaler orderu Orła Czerwonego III. klassy i S. Włodzimierza IV. klassy, w 58. roku życia swego, paraliżem rażony. Niespodziewana śmierć owego ze wszech miar szanownego męża, pogrążyła nas w ciężki smutek. Rzadkie jego nauki, umiejętność, bystrość i wieloletnie doświadczenie, a przytém czułe serce na cierpienia ludzkości, połączone z bezinteresowną gotowością w udzielaniu pomocy, postręczały zmarłemu sposobność do najobszerniejszéj praktyki, i niepospolitéj biegłości. Niezmordowaną pracowitością zdołał tylko w obszernym swoim zawodzie, tak prywatnéj swojéj praktyki jako i powinnościom swego wysokiego urzędu zadosyćuczynić; przez co sobie zjednał prawo powszechnego uszanowania i wdzięczności nietylko naszego miasta, ale i prowincyi. Ktokolwiek miał szczęście cieszyć się jego pomocą, kto widział w nim męża dźwigającego ciężar swych powinności ze zwykłą wytrwałością, ten tém więcéj dzielić będzie smutek z nami szanując ciężki żal pozostałéj familii.

Z Berlina, dnia 26 Lipca.

N. Król raczył najłaskawiéj Pułkownika von Hertzberg, Inspektora magazynów w Hildesheim zaszczycić orderem Orła Czerwonego III. klassy; a Generalnego Doktora IV. korpusu armii Dr. Rocholl, orderem Orła Czerwonego IV. klassy.

N. Król raczył najłaskawiéj Kommissarza sprawiedliwości i Notaryusza v. Borries w Minden mianować Radzcą Kommissyi sprawiedliwości.

Prywatny Docent Dr. Röstell mianowany został nadzwyczajnym Professorem wydziału jurysdykcyi przy tutejszym Królewskim uniwersytecie.

Adwokat Geck został mianowany Notaryuszem publicznym przy Sądzie miejskim w Sprengel.

Wiadomości zagraniczne.

Turcya.

Z Stambułu, dnia 25. Czerwca.

Regularne kompanie piechoty, tworzone pod dozorem namiestnika z Aleppo, tak są li-

czne, iż uformowany będzie z nich cały batalion; wspomniony namiestnik proponował kapitana organizującego się w Bagdadzie 2 batalionu pułku grenadierów, Ali-Agę, który tę kompanię w obrotach ćwiczył, na dowódzcę tego nowego batalionu, gdyż jest jednym z tych oficerów, którzy w Stambule zdali examen wojskowy. Sułtan udzielił temu przedstawieniu swoje przyzwolenie. Pułk 13 piechoty liniowéj składający się z Evladi Fathans (synów zwycięzców), udał się w tych dniach do Anatolii w pochód; z tym pułkiem równie wszyscy oficerowie, podoficerowie i żołnierze znajdujący się na urlopie, powołani do Stambułu odeszli do swoich korpusów.

Mirimiran i Namiestnik w Tripoli w Syryi, Osman Basza, został złożony z urzędu, i otrzymał rozkaz udania się na mieszkanie do Amasia, za to, iż źle odpowiedział zaufaniu Sułtana. Namiestnikostwo w Tripoli zostało połączone z Namiestnikostwem w Koniah, którem zarządza Alisz Basza. Uskutecznienie tego postanowienia polecił Sułtan Feldmarszałkowi Husseinowi Baszy.

Gazeta Zagrabska donosi z Livno pod d. 17. Czerwca: „Odebrano tu następujące wiadomości, iż Muhmed Basza z korpusem swojm znajduje się już na równinach Travnik, i niema wątpliwości, iż tę stolicę Bosnii zajmie bez odporu. Umiarkowaniem i ludzkością, jakie w zwycięzkich swoich działaniach okazuje, pozyskał przychylność Bośniaków, tak dalece, iż stronnictwo powstańców coraz bardziéj słabieje, ile że znany kapitan Hassan Aga przeszedł na stronę Wilkiego Sułtana, i działa przeciw powstańcom. Słychać, iż Wielki Wezyr przybył z 25,000 wojska do Novi-Bazar."

Francya.

Z Paryża, dnia 18. Lipca.

Dziś znaleziono tu na wielu narożnikach ulic poprzybijane karty następującéj treści: „Xiężna Berry opuściła zachodnie departamenta znajduje się jednak w ich pobliżu, i wystarała się o sposoby, przez które wkrótce znowu tam przybędzie. J. K. M. nieopuści Francyi. Niemoże ona zapomnieć, że krew Henryka IV. i Maryi Teressy w jéj żyłach płynie. Niebezpieczeństwa, które ponosi od 2 miesięcy, niezmniejszą jéj odwagi. Gdyby Francya była zagrożoną, gdyby obce mocarstwa niepokładały w położeniu kraju naszego rękojmi pokoju dla całéj Europy, i napaścią nam groziły, natenczasby matka Henryka V. znalazła się pomiędzy tymi, którzyby ojczystéj ziemi bronili. Wzniosła ta myśl sprawuje pokój departamentów zachodnich, gdyż inaczéj niemożna go sobie wytłómaczyć; mieszkańce bowiem Wandei niestali się jeszcze wyrodkami, i przypominają sobie, jakich wysileń potrzeba było, aby owych niewzruszonych obrońców tronu i ółtarza pokonać."

Urzędnicy magistratur Paryża odebrali zlecenie zrobienia wyboru pomiędzy owemi dziewicami, z których dnia 27. Lipca każda ma być wyposażona 3000 fr. Liczba konkurentków pokazała się bardzo znaczna. Wczoraj się także zjawiła młoda ładna dziewczka u jednego z powyższych urzędników, 3. okręgu, i okazała mu bardzo pochlebne swoje świadectwa. Gdy tenże jéj się pytał, za kogo iść zamyśla, opowiedziała bardzo naiwnie: „Niemam oblubieńca; ale mi się zdaje, że mi się rząd o niego wystara."

Depesze przez kuryera nadesłane z Bajonny od naszego Posła z Madrytu, donoszą, że Dom Pedro w nocy z 7, na 8. o kilka godzin od Porto wylądował. Przy odejściu kuryera z Lizbony było wszystko jeszcze spokojnie, ale wieść owa coraz się więcéj rozgłaszała. Poseł angielski życzy sobie, aby tę wiadomość doniesiono Lordowi Granville w Londynie.

Dzienniki oppozycyjne umieściły instrukcyą rządu dotąd jeszcze nieogłoszoną, którą Minister wojny po zniesieniu oblężeniu Paryża do Generałów dywizyi w departamentach zachodnich wydał, z któréj się okazuje, iż w owych stronach stan oblężénia tylko co do procedury sądownictwa jest odmienionem, gdyż akta procesowe wszystkie władzom cywilnym przesyłane zostają; zaś we względzie administracyi i policyi krajowéj, owe strony w témże położeniu dotąd pozostają.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 13. Lipca.

Infant Don Francisco de Paulo wyjechał ze swą familią do Andaluzyi. — Dziś popołudniu o 6. godzinie przybył tu kuryer z Lizbony dnia 11. t. m. wyprawiony od naszego tameczngo poselstwa, i odbył tę podróż z jednéj stolicy do drugiéj w 64 godzin. Wkrótce potem rozniosła się wieść po całem mieście o wylądowaniu Dom Pedra przy Oporto. Treść depeszy tegoż Posła ma być następująca: Dnia 5. t. m. spostrzeżono o kilka mil z przylądka Carvosiro znaczną eskadrę; jeden ze statków téjże parlamentował z brygiem wojennym, krążącym w owéj stronie, a wkrótce potem udała się cała eskadra w stronę przylądka Mondego. Dnia 10. przybył wieczorem do Lizbony kuryer z depeszami wysłany od Generała komenderującego w prowincyi Beira, do Ministra wojny, w których donosi, że dnia 8. przed świtem kilka okrętów wyprawy Dom Pedra wylądowało do portu bez najmniejszéj przeszkody, gdy tymczasem inne okręty na morzu pozostawały,

co jest powodem do domysłu, że Dom Pedro na innym jakim punkcie wylądować zamierzał, a wojska swe na dwa korpusy operacyjne rozdzielić zamyślał. Raport Generała tego kończy się obszernym wykazem dyspozycyi przez niego zrobionych, tyczących się obrony miasta Coimbra i prowincyi, w porozumieniu się z Komendantem prowincyi Minho. Wyraża swą obawę, żeby w téj części Królestwa portugalskiego mieszkańcy kilka obwodów nieoświadczyli się za sprawą Dom Pedra. Zarazem prosi, aby mu przysłano posiłki na wzmocnienie jego korpusu; ponieważ kilka oddziałów ochotników Królewskich cofnęło się poczęści w głąb kraju, poczęści zaś jest w pochodzie do Oporto. — Ow portugalski Minister wojny udał się natychmiast po odebraniu tego raportu do Dom Miguela do pałacu Cachias. — Przy odjeździe tego kuryera z Lizbony panowała w tém mieście jeszcze zupełna spokojność, jednakże rozszerzała się wiadomość o wylądowaniu Dom Pedra coraz bardziéj, co było przyczyną wielkiego wrażenia. — Rząd dotychczasowy spodziewał się utrzymać spokojność i porządek wskutek poczynionych swych dyspozycyi. — Kilka pułków stojących w bliskości Lizbony odebrało rozkaz wyruszenia do Coimbry. — Zaraz po nadejściu owych ważnych depeszy, przesłał takowe Minister spraw zagranicznych, Hrabia Alcudia, przez gońca Królowi do St. Ildephonso.

Anglia.

Z Londynu, dnia 20. Lipca.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby wyższéj wniósł Xiążę Cumberland, aby odczytanie irlandzkiego bilu reformy, wyznaczone na następujący poniedziałek, odłożonem nadal zostało; ponieważ znaczna liczba Parów przy sądzie dworu się znajduje. Lord Grey opierał się wszelkiemu przedłużaniu takowemu, jednakże Xiążę Cumberland obstawał przy swoim wniosku, w którym tak dalece go Hrabia v. Limerik, Xiążę Wellington i Lord Wynford popierali, że nakoniec przystąpiono do głosowania w którem 15 głosów przeciw 13. za Lordem Grey wyznaczone, odczytanie bilu potwierdziło.

Times donosi w dodatku do wczorajszego swego dziennika, że okręt „Pantaloon" przybyły z Porto do Portsmouth, przywiózł wiadomość o dalszych postępkach Dom Pedra i o przejściu trzech pułków Miguela na stronę tegoż. — W dzisiejszym dzienniku Times, znajduje się pismo z Portsmouth ściągające się do téjże wiadomości, w którém czytamy: „Doczytuję się z Times, jakoby wojska Dom Pedra przeszły za Villa-nova, twierdząc, że okręt „Pantaloon" tę wiadomość przywiózł. Wiadomości te mają donosić o rozmaitych korzyściach, odniesionych przez wojska Dom Pedra nad Grijo i Vonga, i że Migueliści cofnąć się mieli aż do Aveiro. Wszystko to może być prawda; ale skądżeby „Pantaloon" te wiadomości odebrał? Opuścił on przecież nasze okręty przy brzegach Oporto dnia 12. przededniem; jeżeli więc wiadomości z nikąd indąd niepowziął, tedy niedostateczność jéj niezawodna."

Sun robi następujące uwagi o wyprawie Dom Pedra: — „Armia bez kawaleryi i zapasów wojennych, niemoże tak spiesznie postępów robić, jak to niejednym się zdaje; szczególniéj przeciw nieprzyjacielowi daleko liczniejszemu; i byłoby przeto daleko przezorniéj ze strony Dom Pedra, gdyby w swojéj obecnéj pozycyi pozostał, dopókiby się o sposobie myślenia tamecznych mieszkańców dostateczniéj nieprzekonał; bo gdyby się ci z nim złączyć niemieli, tedyby łatwo się mógł spodziewać z tyłu nieprzyjaciela, któryby mu wszelką kommunikacyą i dowóz mógł przeciąć. W duchowieństwie portugalskim samym znajdzie już potężnego nieprzyjaciela. — Wiadomości z Lizbony dochodzą już do dnia 12. t. m. Wówczas było tam jeszcze wszystko spokojnie. Niemożna się téż odtąd istotnie nic takowego spodziewać, coby ze strony téj stolicy korzyści jakowe dla Dom Pedra rokować mogło, dopóki armia konstytucyjna niezbliży się bardziéj ku niéj, ponieważ wszystkie siły Dom Miguela w tém miejscu zą zebrane, któreby najmniejsze poruszenia tego rodzaju natychmiast przytłumiły.

Brazylia.

Mowa na zagajeniu posiedzenia rządu brazylijskiego, miana w Rio de Janeiro dnia 4. Maja:

Dostojni i szanowni reprezentanci narodu! W imieniu Dom Pedra II. życzy rząd teraźniejszy wam prawym przyjaciołom wolności naszéj, szczęścia przy naradach nowego waszego zgromadzenia! — Europa zostaje nieodmiennie w stósunkach przyjaźni z narodami Nowego-świata jako i dawnego. — Dom Pedro II. prawie od wszystkich mocarstw europejskich uznany; a czyn ten sprawiedliwości naszéj, jeszcze tylko w niektórych krajach Ameryki niewykonany, które na nieszczęście do dziś zaburzeniami zakłócone, jakoteż i ze strony dwóch lub trzech państw Europy. — Niepokój wewnętrzny, panujący w kilku prowincyach kraju naszego, ulegnie heroicznym zabiegom licznych przyjaciół porządku i prawa krajowego. — I lubo dotąd niepodobało się jeszcze Opatrzności obdarzyć nas poko-

jem zupełnym i trwałym, tedy jednak przedłożą WW Panom Ministrowie raporta o stanie i położeniu wszelkich gałęzi zarządu kraju naszego, jakotéż o postępowaniu rządu w czasie waszéj nieobecności, i wskażą wam najgłówniejsze potrzeby ojczyzny naszéj. — Szanowni i dostojni reprezentanci narodu! W imieniu Dom Pedra II. oświadcza wam się rząd otwarcie i szczerze ze swą pomocą w tak ważnym zawodzie; abyśmy zdołali obdarzyć nasz naród świętym i trwałym pokojem. — Obywatele! Wszakże los wasz, nasz i całego narodu od stałych i niezmordowanych waszych i naszych zawisł zabiegów — słuszna więc, ażeby styr rządu ojczyzna tym z pomiędzy swych dzieci powierzała, którzy przez miłość do niéj i nauki godnymi się stali tego zaszczytu.

Szwecya.

Z Sztokholmu, dnia 20. Lipca.

Król Jmć udał się w podróż przedsięwziętą do Norwegii. Gazeta tameczna narodowa zawiera obwieszczenie dekretu królewskiego z dnia tego samego, podług którego, w czasie nieobecności Króla, pod prezydencyą Królewicza Następcy Tronu, zwyczajne sprawy rządowe Ministrowi sprawiedliwości Hrabiemu Rosenblad, Ministrowi spraw zagranicznych Hrabiemu af Wetterstedt Radzcy państwa Hr. Löwenhjelm i Kanclerzowi Nadwornemu Hrabiemu Schulzenheim poruczone zostały.

Rozmaite wiadomości.

Poznań. — Towarzystwo poprawy więźniów, już od kilku lat istnące w Berlinie, stało się i w Rawiczu powodem, do utworzenia zgromadzenia miejscowego w tym samym celu oddychającego ludzkością, które prócz zamierzonego owego moralnego wpływu na więźniów tamecznego domu poprawy, starać się ma o pomieszczenie dla nich po odniesionéj karze. Towarzystwo to podało bliższe objaśnienie swych zamiarów w tegorocznym dzienniku urzędowym tutejszy królewskiéj regencyi pod Nr. 31., w odezwie zrobionéj do mieszkańców powiatu Krobskiego, w któréj zarazem o niezbędny udział publiczność uprasza, aby przy jéj pomocy, w przedsiewzięciu swojem wspierane być mogło. Na żądanie tegoż towarzystwa objął J. W. Naczelny Prezes tutejszéj prowincyi jego kuratoryum.

Gazeta Elbinger Anzeiger, zawiera w liście z Gdańska wiadomość o stojących w tameczném zatoce 8 rossyjskich okrętach wojennych i o odwiedzinach, cudzoziemców tych okrętów jako o wzajemnych odwiedzinach tychże oficerów u mieszkańców tamecznych. „W dniu 24. Czerwca, pisze ten list, wypłynęło z Gdańska przeszło 100 łodzi, na których mnóstwo ludzi przybyło z ciekawości na zobaczenie urządzenia owych okrętów. Rossyanie chętnie dozwalają zwiedzać swe okręty i oprowadzają swych gości po każdym zakątku onych. — Donoszący mówi o wielkiem ochędostwie w kajucie żołnierskiéj, w kuchni, w przestrzeni różnych piętr okrętu, w arsenale i kaplicy napełnionéj obrazami świętych i t. d. Wielka kajuta „Berezyna", którą korrespondent zwiedzał, tworzyła salę bardzo ozdobną, a w któréj to muzyka pruska grała w dniu 24. Czerwca na rozweselenie wszystkich obecnych. Pomiędzy oficerami téj floty znajduje się młodzieniec wysokiego urodzenia i sławnego imienia, Adjutant Cesarza w tym charakterze flotyli dodany; jest to młody Moreau syn owego wodza, który tak tragicznie życie swe zakończył.

AUKCYA.

Do spadku śp. JW. Schoenermark, Naczelnego Prezesa Najwyższego Sądu Appellacyjnego, należące powozy, meble, szkła, porcelanę i wina, sprzedawać będę w pomieszkaniu nieboszczyka tutej przy ulicy Wrocławskiéj

w dniu 2. Sierpnia r. b.

i dni następnych, przed południem od godziny 9. do 12. i po południu od godziny 2. do 6., drogą publicznéj aukcyi najwięcéj ofiarującemu. Powozy nasamprzód sprzedawane będą, a wina na ostatku.

Poznań, dnia 24. Lipca 1832.

Castner,
Król. Kommissarz aukcyjny.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 30. Lipca 1832.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	2	—	—	—	2	10	—
Żyto . . .	1	15	—	—	2	—	—
Jęczmień . .	1	7	6	—	1	10	—
Owies . . .	1	—	—	—	1	2	6
Tatarka . .	1	7	6	—	1	12	6
Groch . . .	1	17	6	—	1	25	—
Ziemiaki . .	—	12	6	—	—	15	—
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	25	—	—	1	—	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	5	10	—	—	5	17	6
Masła garniec	1	7	6	—	1	12	6